

Międzynarodowe oszustwa w podatkach dochodowych

Ostatnia aktualizacja: 2014-11-13

Autor: Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy

Władza publiczna nie może dalej tolerować międzynarodowych oszustw, czyli „agresywnego planowania podatkowego” w podatkach dochodowych – twierdzi prof. dr hab. Witold Modzelewski.

Na wstępie trzeba zadać pytanie o formę i treść: czy w przypadku najistotniejszych podatków ich przedmiotem są fakty ekonomiczne, szerzej – zjawiska obiektywne, czy też głównie formy cywilno-prawne. Czy obowiązek podatkowy od strony podmiotowej i przedmiotowej rodzą zdarzenia rzeczywiście – materialne, czy też stany prawne, a dokładnie konstrukcje umowne za którymi może kryć się coś zupełnie innego.

W przypadku dwóch najważniejszych podatków – VAT-u i akcyzy, odpowiedź jest jednoznaczna: przedmiotem opodatkowania są rzeczywiście zdarzenia ekonomiczne, a podatnikami autorzy lub współtwórcy tych zdarzeń. Taka lub inna umowa będąca podstawą (casus) podstawą tych zdarzeń ma tu drugorzędne znaczenie. Dominuje pogląd, że przy pomocy niepodlegającego harmonizacji prawa cywilnego poszczególnych państw członkowskich nie można eliminować lub ograniczać (i słusznie) Prawnego nakazu opodatkowania zdarzeń wynikającego z prawa UE.

A jak jest w przypadku podatków dochodowych? Czy przychód pochodzący z opodatkowanego źródła przychodu jest zjawiskiem ekonomicznym, czy też tylko cywilno-prawnym? Tu zdania są mocno podzielone. Najczęściej powtarza się dogmat, że podstawowe znaczenie mają jakieś konstrukcje prawne, a te pozwalają stworzyć zarówno podmioty jak i ich przychody, które gwarantować będą unikanie lub obniżenie opodatkowania. Rzeczywistość ekonomiczna ponoć nie ma tu większego znaczenia, czyli liczy się forma, a nie treść.

Czy aby na pewno? Pytanie to należy zadać w związku z luksemburskim skandalem, który być może zakończy nie tylko karierę polityczną nowego szefa Komisji Europejskiej, lecz również historię jednego z liderów międzynarodowego biznesu podatkowego.

Przy pomocy tajnych porozumień z władzami Luksemburga wiele firm, w tym polskie, uchylały się od opodatkowania podatkiem dochodowym w swoich krajach. Szacunkowa skala strat w tych podatkach rokrocznie w naszym kraju wynosi około 2,5% PKB, czyli około 40 mld zł w tym roku. A licząc od 2007 r., gdy zaczęły opadać dochody z obu podatków dochodowych, to nominalnie około 260 mld zł.

Czy fikcyjne struktury podmiotowe, utworzone na podstawie nielegalnego – w świetle prawa polskiego – porozumienia z władzami innego państwa, mogą wywoływać skutki prawne na gruncie polskiego prawa podatkowego? Oczywiście, że nie, bo są to czynności nielegalne wskutek prawa karnego: kto wchodzi w porozumienie z innymi państwami działając na szkodę interesów naszego kraju, jest przestępcą: tak prokuratorzy mogą kwalifikować owe luksemburskie porozumienia.

Jeżeli na ich podstawie wydano dokument potwierdzający nieprawdę, którym posłużono się w celu uzyskania w Polsce korzyści kosztem Skarbu Państwa, czyli w celu uchylania się od opodatkowania podatkiem dochodowym, naruszono co najmniej dwa przepisy Kodeksu karnego: art. 271 i 286, a uzyskane „oszczędności podatkowe”, to korzyści z czynu zabronionego, czyli przestępstwo prania

Co najważniejsze: przychód uzyskany przez osoby prawne, które tworzone są tylko po to, aby uzyskać „oszczędności podatkowe”, wykonujące wyłącznie czynności pozorne, nie jest „przychodem z działalności gospodarczej” (chyba że za działalność gospodarczą uznamy tworzenie fikcji), a ich kontrahent, który dokonuje z tego tytułu wydatków na rzecz tych podmiotów, nie ponosi „kosztu w celu uzyskania przychodu”.

Co najwyżej jego wydatek jest ponoszony w celu uchylania się od opodatkowania, gdzie występuje świadome posłużenie się fałszywym dokumentem w celu wyłudzenia korzyści majątkowej (owe „oszczędności podatkowe”). Czyli rozbudowana do gigantycznych rozmiarów działalność optymalizacyjna w podatkach dochodowych, co prawda mająca wielkich protektorów, jest często pospolitym oszustwem. Aż dziw bierze, że nasi politycy (w tym również minister finansów!) twierdzą, że są to „działania legalne”.

Czyli legalne już są pozorne podmioty i również pozorne transakcje w dodatku na postawie tajnego porozumienia z władzami innego kraju? Bo również w podatkach dochodowych istotna jest ekonomiczna treść a nie formalne pozory. Nie jest również potrzebna „klauzula obejścia prawa”, bo ona będzie służyć tylko legalizacji przestępczych struktur.

Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Instytut Studiów Podatkowych

<http://ksiegowosc.infor.pl/podatki/cit/cit/dokumentacja-i-rozliczanie/702362,Miedzynarodowe-oszustwa-w-podatkach-dochodowych.html>